

# KRZYK

K W I E C I E Ń 2 0 2 3

## W numerze:

Nasz patron -  
bł. ks. Roman Sitko!

Bądź ostrożny w sieci -  
relacja ze spotkania  
w ramach akcji DBI 2023

Czas na wywiad -  
poznajmy  
Amelię Jaworską z 4 bT

„Podróże na piórze”,  
czyli sukces naszych  
redaktorek Darii i Marty



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH  
IM. BŁ. KS. ROMANA SITKI W MIELCU

**REDAKCJA:**

Marta Kilian  
Daria Pszczoła  
Łukasz Lewandowski  
Katarzyna Babuła

**OPIEKUNOWIE:**

Agnieszka Lorynowicz  
Beata Szędziół

**DOŁĄCZ****DO NAS:**

krzykekonomik@o2.pl

Projekt okładki:

**Łukasz Lewandowski**

Zdjęcie, <https://pixabay.com/pl/>

***Motto na kwiecień***

*„Wszystko, co w życiu  
rozumiałem, rozumiałem tylko  
dlatego, że kocham.”*

*Lew Tołstoj*

**Zapraszamy do współpracy!**

Jeżeli masz coś ciekawego do powiedzenia,  
nurtuje Cię jakiś problem, pisz na nasz e-mail:

**krzykekonomik@o2.pl**

## Nasz patron – bł. ks. Roman Sitko!

W kwietniu nasza szkoła obchodzi Dzień Patrona, którym jest bł. ks. Roman Sitko. Ważne jest to, byśmy znali tę osobę i wiedzieli, kim ona tak naprawdę była oraz dlaczego została naszym patronem. Z tego powodu postaram się Wam przybliżyć jej postać.



Bł. ks. Roman Sitko urodził się **30 marca 1880 roku** w Czarnej Sędziszowskiej. Był polskim duchownym katolickim i błogosławionym Kościoła katolickiego.

Jeden z ośmiorga dzieci Wawrzyńca i Marii Borys. Ukończył gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie, a po egzaminie maturalnym w **1900 roku** wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał **29 czerwca 1904 r.** z rąk bpa

Leona Wałęgi.

**W lipcu 1904 roku** został kapelanem biskupim oraz prefektem Małego Seminarium. **W latach 1907-1921** przebywał w Mielcu.

W tym czasie był katechetą w miejscowym C.K. Gimnazjum, przyczynił się do wzniesienia przyzakładowej bursy, której był kierownikiem. Prace budowlane trwały **od wiosny 1911 do jesieni 1912r.** Obecnie bursa stanowi część kompleksu Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu.

Zmarł **12 października 1942 r.** w Auschwitz-Birkenau.

*„Młodzieży polska, ukochaj jak najlepszy dom rodzinny tę bursę, którą ci dał w 1912 r. ks. Roman Sitko – prałat, dyrektor, Twój przyjaciel.”*

To Jego przesłanie znajduje się na tablicy umieszczonej na murach bursy w naszej szkole.

*Daria*

Zdjęcie: [wsd.tarnow.pl](http://wsd.tarnow.pl)

## Bezpieczeństwo w Sieci

„Przyszłość zależy od tego, co robimy  
w teraźniejszości”  
~ Manhatma Gandhi

Może się wydawać, że to, co dzieje się w ramach świata internetowego, jest anonimowe, trudne do zidentyfikowania, a my, działając w mediach społecznościowych, jesteśmy za osłoną przeświadczenia, że nasze postępowanie uchodzi w tłumie działań kogoś innego. Muszę Cię jednak zmartwić, tak nie jest, a Internet to nie tylko ogromna pomoc, ale i pułapka dla przeciętnego człowieka. Pewnie do tej pory nie zastanawiałeś się nad tym, co może być konsekwencją Twoich działań, a tym bardziej nie zwracałeś uwagi na niebezpieczeństwo, jakie na Ciebie czeka w tym bajecznym świecie. Dlatego bardzo ważne jest uświadamianie młodych ludzi w aspekcie dbania o siebie, również w Internecie.



Z tego też powodu czternastego marca w naszej szkole odbyło się spotkanie uczniów klas pierwszych z panią policjantką mł. asp. Ewelina Ziembą - profilaktykiem społecznym Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Wydarzenie to miało na celu wzbogacić ich wiedzę w temacie cyberbezpieczeństwa oraz pokazać im, jaką odpowiedzialność będą musieli ponieść, jeśli będą chcieli dokuczyć komuś za pomocą mediów społecznościowych. Prowadząca skupiła się na przejawach demoralizacji wśród młodych osób, co jest tematem jak najbardziej uzasadnionym, bo bardzo często możemy zobaczyć osoby w wieku nastoletnim, które sięgają po wszelkiego rodzaju używki, nawet nie zdając sobie sprawy z konsekwencji swych działań. Dodatkowo wspomniała o odpowiedzialności karnej za czyny. Niekiedy chęć zaimponowania rówieśnikom może bowiem przyczynić się do wielu nieprzyjemności, a nawet skończyć się odwiedzinami w Młodzieżowym Ośrodku

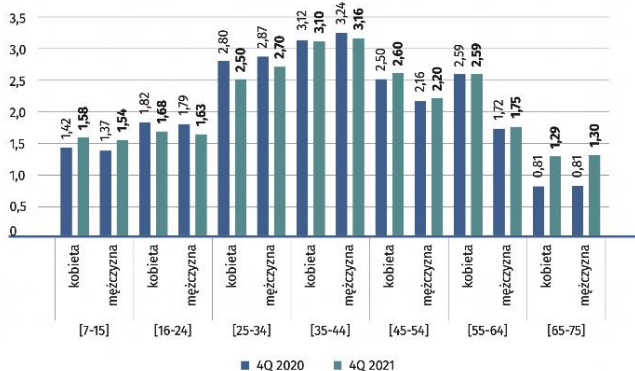
Wychowawczym lub wizytą kuratora w domu, a nawet przymusowym pobytem w zakładzie poprawczym.

Wykład obejmował również temat wpływu karalności w młodym wieku na przyszłość. Okazuje się, że wraz z osiemnastym rokiem życia nasza przeszłość się nie zeruje, ona już zawsze z nami będzie.

Pani policjant pokazała uczniom naszej szkoły filmiki ilustrujące niektóre z działań, z jakimi możemy się spotkać w rzeczywistości. Może nawet nie wiesz, że zwykły like pod obraźliwym postem, hejtem to również czyn karalny. Na zakończenie klasy pierwsze otrzymały dawkę wiedzy o ochronie prywatności oraz kradzieży tożsamości w Internecie. Jest XXI wiek, a mało kto zastanawia się nad tym, czym są dane osobowe, o które tak często proszą różnego rodzaju aplikacje, jakie każdego tygodnia instalujemy do codziennego użytku. A przecież to tak ważne dla nas rzeczy, pozwalające zidentyfikować konkretną osobę fizyczną szybciej, niż nam się wydaje. Zalicza się do nich m.in. imię, nazwisko, pesel, identyfikator internetowy, dane lokalizacji i opis postaci. To właśnie one są często wykorzystywane przez usługodawców do czerpania korzyści. Warto zatem sprawdzać, o jakie informacje proszą nas konkretne aplikacje i nie pozwalać na uprawnienia, które nie są obowiązkowe do ich użytkowania. Świadomy konsument nie boi się rezygnacji z usług, jeżeli powstają wątpliwości, co do jego bezpieczeństwa!

Spotkanie było potrzebne, ponieważ bardzo rzadko sami z własnej woli poszukujemy informacji na takie tematy. Najczęściej dzieje się tak, kiedy stajemy się ofiarami owych działań. Należy jednak wiedzieć, jak postępować, aby swoim zachowaniem nie zaszkodzić nikomu. Internet nie jest już miejscem, gdzie działają tylko ludzie młodzi.

Jak podaje Raport Pew Internet (IV kwartał 2021 roku), odsetek internautów jest ogromny i szeroki.



Jeśli bierzemy pod uwagę grupy wiekowe, dwie najliczniejsze to osoby w wieku 35–44 oraz 25–34. W stosunku do poprzedniego roku najsilniej rosły najstarsze grupy wiekowe.

Wzrosty widoczne są już w grupie 45–54 lata, natomiast najsilniejszy wzrost miał miejsce w grupie najstarszej 65–75 lat. Grupa ta ma równocześnie największy potencjał wzrostowy z uwagi na największy udział w populacji osób niekorzystających z Internetu. Zatem jest to miejsce, gdzie bariera wiekowa nie gra roli, co stanowi jednocześnie pułapkę dla najniższej grupy wiekowej, która często zapomina o niebezpieczeństwie i dopiero uczy się, jak działa ten inny świat.

*Marta i Daria*

Źródła:

<https://raportstrategiczny.iab.org.pl/raport/uzytownicy-internetu-w-polsce/>

Zdjęcie: Marta Kilian

## Światowy Dzień Poezji

„Poezja, nawet pozornie najbardziej fantastyczna,  
zawsze jest buntem przeciwko sztuczności,  
buntem, w pewnym sensie, wobec rzeczywistości”.

~ **James Joyce**

Poezja, czyli wieloznaczny termin, który obecnie stanowi przede wszystkim określenie dzieł literackich niepisanych prozą. Można powiedzieć, że jest ona synonimem liryki. Początkowo używano tego słowa na określenie wszystkich dzieł literatury pięknej. Natomiast dziś stanowi ono pewnego rodzaju przeciwieństwo dla słowa proza. Dlaczego jednak dzisiaj od tego pojęcia chciałabym zacząć?

Obecnie rzadko sięgamy po poezję. Czas smartfonów, szybkiego życia sprawia, że odwykliśmy od takiej formy relaksu.

Częściej w naszej ręce znajdziemy ulubiony kryminał czy powieść. Większość z nas zapewne ostatni raz styka się z nią w szkolnej ławce, kiedy nauczyciel próbuje wytłumaczyć sens jakiegoś dzieła. Może ten fakt interpretacji go w określony sposób i próba wyjaśnienia, jak powinniśmy go rozumieć, niekiedy sprawia, że nasze pierwsze doświadczenia z wierszami nie są najprzyjemniejsze.



W końcu uczy się nas czytania, które ma wiązać się z odpowiedzią na pytania, co autor miał na myśli oraz trafieniem w klucz interpretacyjny. W efekcie możemy być trochę zawiedzeni, a nasza kreatywność traci już na samym początku czytania.

Mimo to poprawne odczytanie treści i wartości tekstu nie jest takie złe (tym bardziej, że omawiane w szkole utwory nie należą do najprostszych), a możemy tę umiejętność wykorzystać w zaciszu domowym, posiłkując się magią, jaka wypływa z ponadczasowych tekstów wybitnych twórców. Pomimo tych niekiedy trudnych początków nie należy się zrażać. Czytanie wierszy, nawet kiedy nie są proste, powinno bazować na emocjach.

Pewnie zastanawiasz się, skąd pomysł na ów temat? Już Ci wyjaśniam! Nie tak dawno obchodziliśmy Światowy Dzień Poezji. Święto zostało ustanowione na dzień 21 marca przez UNESCO i wpisane do kalendarza świąt nietypowych. Ma ono na celu promowanie czytania, pisania i publikowania poezji na całym świecie, a jego główne uroczystości odbywają się w Paryżu już od 1999 roku.

Dodatkowo, koniecznie trzeba zaznaczyć, że patronką 2023 roku została Wisława Szymborska, której utwory są przepełnione emocjami, dojrzałością i uniwersalizmem.

Z okazji tego święta chciałabym przypomnieć, jakie pozytywne skutki niesie ze sobą czytanie.

- Uspokaja i spowalnia bicie serca. Wystarczy **6 minut** czytania, żeby zredukować uczucie stresu aż o **60%**.
- Poprawia pamięć.
- Inspiruje i rozwija wyobraźnię.
- Poszerza słownictwo.
- Stymuluje mózg.
- Spowalnia także starczą demencję.
- Rozwija wrażliwość na innych.
- Kształtuje osobowość.
- Pomaga zasnąć itd.

Kiedy piszę o poezji, nie mogę zapomnieć o działaniu, jakie w ostatnim czasie podejmuje Sanah, która to za sprawą muzyki próbuje pokazać ludziom inną stronę poezji.



Łączy ona z nią utwory, o jakich z pewnością mieliśmy okazję usłyszeć w szkole, nadając im bardziej emocjonalne brzmienie.

Robert Frost powiedział kiedyś: „Poezja jest wtedy, gdy emocje znajdują swoje myśli, a myśli znajdują swoje słowa”.

*Marta*

Źródła:

<https://alicjamakota.pl/dlaczego-warto-czytac-ksiazki/>

<https://magazynkoncept.pl/dlaczego-warto-czytac-poezje-2/>

<https://www.kalbi.pl/miedzynarodowy-dzien-poezji>

Zdjęcia:

<https://www.google.pl/url?sa=i&url=https%3A%2F%2Fpieknoumyslu.com>

<https://pl.freepik.com/>

## **Park Historyczny w Bliźnie**

28 marca klasa 3a wraz z panem Wiesławem Wałkiem oraz księdzem Tomaszem Franczakiem udała się na wycieczkę do Parku Historycznego znajdującego się w Bliźnie. Głównym celem jego powstania było ocalenie od zapomnienia miejsca, które odegrało istotną rolę w dziejach historii II wojny światowej.



Właśnie tam znajdował się niemiecki poligon broni raketowej V1 i V2, jednak okolicznie działający oddział Armii Krajowej przyczynił się do zdemaskowania jednej z najbardziej strzeżonych tajemnic Hitlera.



Dzięki przechwyceniu przez żołnierzy odłamków testowanej rakiety możliwe było wysłanie ich na badania do Londynu. Wynaleziono tam sposób na zmianę kierunku lotu pocisków, co w większości przypadków sprawiało, że nie docierały one na wyznaczone wcześniej miejsce. Gdyby nie odwaga i heroizm ówczesnych bohaterów, Niemcy z łatwością użyliby broni raketowej na szeroką skalę oraz przystosowaliby ją do przenoszenia ładunków nuklearnych, co wpłynęłoby również na losy współczesnego świata. Uczniowie wraz z przewodnikiem zwiedzili cały park. Ich uwagę przykuła ośmiometrowa rekonstrukcja rakiety V2. Mogli wejść do drewnianego baraku obozowego, w którym kiedyś mieszkali więźniowie zmuszani do pracy na poligonie.

Liczne wystawy, tablice informacyjne czy zdjęcia z tamtego okresu pomogły zrozumieć sens i powagę tego miejsca. To historia, którą można dotknąć i zobaczyć, wejść do znakomicie zachowanego samolotu lub ciężarówek wojskowych.



Park Historyczny w Bliźnie z pewnością jest miejscem wartym odwiedzenia szczególnie w okresie letnim, kiedy to na jego terenie organizowane są liczne pikniki historyczno-militarne i występy patriotyczne.

*Kasia Babula*

Zdjęcia:

<https://www.parkhistorycznyblizna.pl/>



Tak dobrze, że jesteś  
nawet w trudnych momentach,  
kiedy świata nie widzę poza mną - nie Tobą.  
Kiedy sytuacje z dnia zabierają rozum.  
Kiedy każda chwila jest jak wieczność,  
a dzień staje się rokiem.  
Na pewno jest Ci ciężko  
trwać obok mnie w chwilach,  
kiedy nie mam nikogo prócz Ciebie.  
Jednak wiesz, że kiedyś Ty  
nie będziesz mieć nikogo oprócz mnie.  
Bo na tym polega właśnie miłość.  
Aby być razem, kiedy inni by się bali.  
Aby marzyć wspólnie,  
kiedy innym brak wyobraźni.  
Aby czuć to, czego nikt naprawdę  
nie potrafi poczuć.  
Aby patrzeć tam, gdzie wzrok innych  
nie jest w stanie dotrzeć.  
Aby słyszeć to, co inni zagłuszają.  
Aby po prostu być nie tylko ciałem,  
ale duszą.

~ MK

## Czym jest miłość? Jak na nas wpływa i co niesie ze sobą?

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Miłości spróbuję dzisiaj opowiedzieć na powyższe pytania, wzbogacając Cię także o informacje powiązane z nadchodzącym wydarzeniem.

Będziemy mieli okazję je obchodzić już 1 maja, a idea jego powstania narodziła się w Stanach Zjednoczonych. Została zainicjowana przez Fundusz Miłość, którego celem jest poszerzanie miłości na cały świat. Założyciel tej organizacji, Harold W. Becker, znalazł się w trudnej sytuacji, gdy jego mama zachorowała na raka. Wydarzenie to stało się powodem zapoczątkowania działań mających na celu pomoc innym. Pierwszy raz święto to zostało zainicjowane 1 maja 2004 roku i od tej pory przyłącza się do jego obchodzenia coraz więcej państw.

Co nam daje miłość?

- Wpływa pozytywnie na obniżenie zagrożenia wystąpienia chorób serca.
- Udany związek zwiększa szanse na przeżycie po zabiegu na otwartym sercu (badania University of Rochester w Nowym Jorku).
- Autorzy powyższych badań twierdzą, że udany związek może przyczynić się do zmniejszenia niepożądanych reakcji ze strony układu naczyniowego i krążenia, podczas stresujących wydarzeń życiowych.

Jak świętować ten dzień?

Pewnie teraz zastanawiasz się, co zrobić z tą wiedzą. Dzień ten nie ma żadnych zasad, tak więc spędź go tak, jak podpowiada Ci serce. Pamiętaj jednak, że czas biegnie, a na przyjemności, które ciągle odkładasz, może Ci kiedyś go zabraknąć. W klipie dla BBC pielęgniarce, wspominające słowa i zachowania umierających pacjentów, zwracają uwagę, że mnóstwo z nich narzeka na czas poświęcony pracy. Mówi, że zajęła im ona znaczną część egzystencji, a kiedy faktycznie przeszli na emeryturę, ich życie zdominowały choroby, przez co zabrakło im chwil na robienie tego, co planowali.

Spotyka się też osoby, które przestrzegają przed śmiercią o szybkości życia i fakcie, że jest za krótkie. Przypominają o robieniu tego, co się chce lub co nas uszczęśliwia.

Sytuacje te obrazują, jak ważne jest istnienie owego dnia i wspomnianie współczesnemu człowiekowi, żyjącemu w świecie konsumpcjonizmu, o wartości relacji.

Jak to kiedyś powiedział Lew Tołstoj: „Wszystko, co w życiu zrozumiałem, zrozumiałem tylko dlatego, że kocham.”

*Marta*

Źródła:

<http://www.zycie.senior.pl/>

<https://pieknoumyslu.com/>

Zdjęcie:

<https://www.google.pl/>

## Czas na wywiad

**4 kwietnia udało nam się przeprowadzić rozmowę z uczennicą naszej szkoły Amelią Jaworską z klasy 4b, która wzięła udział w finale etapu centralnego Olimpiady Wiedzy o Mediach na Uniwersytecie Warszawskim.**



Amelia jest bardzo aktywną młodą osobą. Od 2021 roku pełni funkcję szefowej ds. Promocji i Wizerunku Hufca ZHP w Mielcu. Dzięki jej doświadczeniu zespół ciągle się rozwija i chętnie pracuje w systemie podziału na sekcje.

Konwersacja przebiegła w bardzo miłej atmosferze, a jej efekt znajdziecie poniżej.

**Skąd wzięło się Twoje zainteresowanie mediami?**

Moje zainteresowanie mediami miało początek już w dzieciństwie.

Od najmłodszych lat obserwowałam pracę taty – fotografa, oraz mamy. Teraz sama w tym działałam poprzez organizowanie grupy oraz mediów w harcerstwie.

Będę chciała związać z tym tematem przyszłość.

### **Kto Ci pomógł w przygotowaniu do olimpiady?**

Najwięcej pomogła mi pani Rzeźnik, przygotowując dla mnie materiały do nauki, jadąc ze mną na trzeci etap oraz do końca wspierając. Oprócz tego włożyłam w to bardzo dużo samodzielnej pracy.

### **Co było nagrodą główną za wygraną?**

Walka toczyła się o indeks na studia dziennikarskie na szesnastu uczelniach w Polsce.

### **Będziesz próbowała wziąć udział w olimpiadzie kolejny raz?**

Oczywiście, że tak. Mimo że nie wygrałam, konkurs ma atrakcyjny program. Na trzecim etapie byłam na wywiadzie z dziennikarką z TVN. Dlatego pomimo wszystko warto wziąć udział.

### **Dlaczego wybrałaś naukę na kierunku reklamy? Czy zmieniłabyś go na inny?**

Po półtorej roku nauki na całkowicie odmiennym kierunku zmieniłam go właśnie na ten, ponieważ interesuję się nim i uważam, że jest on stworzony idealnie dla mnie. Jestem bardzo zadowolona z tego profilu i absolutnie bym go nie zmieniła. Cieszę się, że na nim jestem.

### **Ile czasu zajmuje Ci przygotowanie się do lekcji? Na co kładziesz największy nacisk?**

Nie zajmuje mi to dużo czasu, gdyż bardziej uczę się w praktyce niż w teorii, np. języka angielskiego. Przez ostatni rok komunikowałam się właśnie głównie w tym języku. Uczę się przedmiotów, które lubię, te poboczne nie są moim celem. Skupiam się na przedmiotach maturalnych, natomiast praktyczne idą mi z łatwością.

## **Jaka jest Twoja ulubiona aktywność w wolnym czasie? Co sprawia, że odpoczywasz?**

Jedną z moich ulubionych aktywności jest podróżowanie, zwiedzanie nowych miejsc. Bardzo lubię poznawać, eksplorować. Chodzę także na siłownię, lubię sport. Od zawsze byłam aktywną osobą. Ważną rolę w moim życiu odgrywa harcerstwo. Działam w nim prężnie.

## **Czy harcerstwo i pomoc innym ludziom jest czymś, co sprawia Ci największą radość?**



Zdecydowanie tak. Harcerstwo bardzo dużo mnie nauczyło, m.in. komunikacji międzyludzkiej czy też wrażliwości, zarządzania zasobami ludzkimi. Pomoc innym ludziom pozwala mi się realizować w tym, co lubię. Czuję, że robię realną zmianę dla świata i ludzi.

## **Jak udaje Ci się pogodzić tak wiele aktywności? Mam na myśli harcerstwo, wolontariat, naukę...**

Czasami jest ciężko. Staram się to wszystko pogodzić, dużo planować, np. zapisując w kalendarzu, by niczego nie przeoczyć. Staram się stawiać na siebie, na samorozwój i swoje pasje, bo chciałabym jak najwięcej zrobić w naszym stosunkowo krótkim życiu.

## **Czy czujesz się szczęśliwa? Jeśli tak, to co na to wpływa?**

Tak, czuję się szczęśliwa! Myślę, że wpływa na to bardzo dużo czynników, m.in. moi przyjaciele, bliscy, dążenie do celów czy też sięganie po nie. Wszystkie drogi, które wybieram, dają mi szczęście, a jeżeli mi coś przeszkadza, zmieniam to i jestem na nowo szczęśliwa.

**Dziękujemy za miłą rozmowę. Życzymy dalszych sukcesów!**

*Daria i Marta*

*Zdjęcie 1: galeria zse, zdjęcie 2: <https://mielec.zhp.pl/7-gz>*

## Toksyczni ludzie

**„Najpierw pokochaj siebie,  
a wszystko inne pójdzie zgodnie z planem...”**

**~ Lucille Ball**

Niedawno miałam okazję zapoznać Cię z kilkoma typami toksycznych osób, z jakimi możesz się spotkać w życiu. Niestety ich liczba jest dość duża, dlatego dziś zapraszam na ciąg dalszy. W poprzedniej części omówiłam: agresora i władcę, manipulatora, narcyza, zazdrośnika, pesymistę i socjopatę, natomiast za chwilę zajmę się umniejszaczem, fałszywcem oraz plotkarzem. Przed tym pragnę Ci przypomnieć, że wzmianki zawarte tutaj mają charakter wyłącznie informacyjny, nie jest to zatem pełna analiza, ani badanie.

Umniejszacz jest typem człowieka, który złudnie chwali nasze zachowanie, przez co wydaje się, że życzy nam dobrze, jednak mimo wszystko w swoich wypowiedziach dodaje coś, co w jakiś sposób nam dokucza. Można powiedzieć, że wartościuje nasze osiągnięcia, skupiając się na niepowodzeniach, jakie przed nimi miały miejsce. Momentami wpływa to na Twoje samopoczucie i radość czerpaną z przewyciężenia słabości. Aby zaradzić takiemu działaniu, możesz spróbować odeprzeć atak, lecz to nie zniweluje kłopotu. Pamiętaj, że to Ty musisz być zadowolony z tego co robisz. Efekty działań w życiu powinny się pokrywać z Twoimi celami, a ilość porażek poniesionych wcześniej być podstawą umacniającą Cię w dążeniu do celu. Nikt więc nie ma prawa sprawiać, że poczujesz się przez to źle. Czy zatem takie osoby powinny być obok Ciebie podczas przeżywania jedyne go życia, jakie masz? Odpowiedź na pewno już znasz.

Fałszywiec, czyli ktoś, kto ewidentnie zmienia swoją postać, aby przypodobać się rozmówcy. Jak zatem zauważyć, że takowa osoba jest w bliskim kontakcie z nami? Niekiedy można się o tym dowiedzieć całkiem przypadkowo, np. podczas rozmów ze znajomymi. Bowiem informuje ona kogoś o zupełnie innych postawach życiowych, zasadach, jakimi się kieruje. Wartości, o jakich mówi, zmieniają się w zależności od tego, z kim ma do czynienia, co sprawia, że staje się mało wiarygodna. To wszystko może przyczyniać się do pozyskiwania informacji o otoczeniu.



Często taka osoba używa zebranych wiadomości w egoistycznym celu. Wówczas najlepiej odizolować się od człowieka, który przejawia powyższe tendencje, gdyż zatruwa on nas złudnym postrzeganiem świata. Warto jednak zaznaczyć, iż ciężko jest go rozpoznać, bo przekazuje on słowa „w tajemnicy”, co przyczynia się do trudnego wykrycia.



Plotkarz to człowiek zbierający informacje, aby przekazać je komuś innemu. Nie byłoby w tym nic kłopotliwego, gdyby nie fakt, iż lubi dodać coś od siebie, co niekiedy przyczynia się do całkowitej zmiany faktów. Uważaj na to! Staraj się nie wdawać w długą rozmowę z takim człowiekiem i dbać o każde słowo, jakie mu mówisz. Nigdy nie wiesz, co on z nim zrobi.

To koniec! Właśnie zapoznałeś się z najpopularniejszymi typami toksycznych osób. Jeśli nadal starasz się tłumaczyć sobie zachowania ludzi, które ewidentnie źle na Ciebie wpływają, przemyśl to jeszcze raz. Bowiem nie da się zmienić człowieka na siłę, jeśli on sam tego nie chce. „Odpuszczanie oznacza uświadomienie sobie, że niektórzy ludzie są częścią twojej historii, ale nie częścią twojego przeznaczenia...” ~ Steve Maraboli.

*Marta*

Źródła:

Książka pt. „Powiedz stop depresji, lękom i toksycznym ludziom”

Zdjęcie: <https://www.google.pl/>

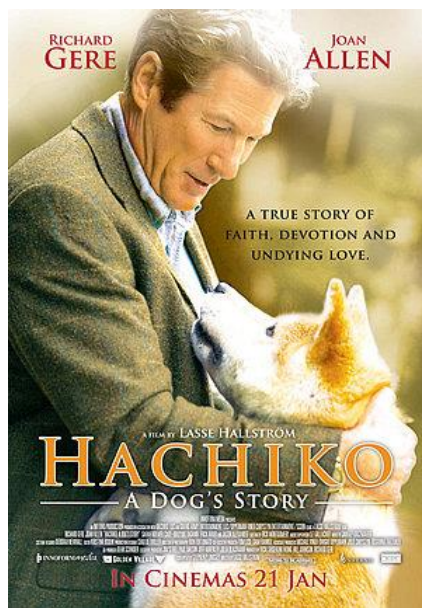
## Mój przyjaciel Hachiko

Film „Mój przyjaciel Hachiko” jest to idealny obraz więzi pomiędzy człowiekiem a psem. Został nakręcony na podstawie prawdziwej historii japońskiego psa Hachiko, który żył ponad 100 lat temu. Hachiko codziennie odprowadzał swojego pana, gdy ten wychodził do pracy, i czekał na niego wieczorami na pobliskiej stacji. Niestety profesor Ueno, właściciel psa, zmarł nagle w pracy. Hachiko jednak nadal codziennie czekał na niego, pojawiając się przed przyjazdem wieczornego pociągu. Dlatego w kwietniu 1934, w obecności samego Hachiko, na stacji *Shibuya* został odsłonięty pomnik przedstawiający psa – wyraz prawdziwej wierności.

Akcja filmu nie dzieje się jednak w Japonii, ale w Stanach Zjednoczonych. Podczas jednej z lekcji dzieci są proszone o przedstawienie swojego bohatera. Do odpowiedzi zostaje wywołany chłopiec, który oznajmia, że jego bohaterem jest pies jego dziadka.

Profesor Parker Wilson pewnego dnia w drodze powrotnej z pracy, na stacji kolejowej, odnajduje zagubionego szczeniaka. Nie udaje się odnalezienie jego właściciela. Mężczyzna postanawia więc zatrzymać go, rozpoczynając jedną z najlepszych przygód życia. Od tej pory Hachiko towarzyszy swojemu panu w każdej chwili, aż do momentu, kiedy profesor Wilson nie powraca z pracy.

Niezwykłe poruszająca muzyka w połączeniu z uroczymi ujęciami z Hachiko w roli głównej sprawia, że łączy się prawie nie do powstrzymania. Jest to historia, która po prostu chwyta całą sobą za serce. Uważam, że jest to film, który absolutnie każdy powinien zobaczyć, aby zrozumieć, jak ważni są nasi czworonożni przyjaciele. Bowiem pies to nie tylko zwierzę, niekiedy jest to najlepszy kompan.



Film skłania też do refleksji, pokazuje, że życie jest nieprzewidywalne i należy korzystać z niego w pełni.

*Wiktoria*

Zdjęcie: filmweb.pl

## *The 100*

Miałam niedawno przyjemność obejrzeć amerykański serial „The 100”, który jest adaptacją książki autorstwa Kass Morgan. Serial zalicza się do gatunków, takich jak: dramat, akcja oraz fantastyka naukowa, tworząc bardzo interesującą fabułę. Składa się on z aż 100 odcinków trwających około 40 minut każdy, lecz może on nas tak wciągnąć, że w żadnym stopniu nie odczujemy, ile czasu spędziliśmy na oglądaniu.



Akcja produkcji toczy się po wybuchu wojny nuklearnej, która zniszczyła ludzkość. Po 97 latach spędzonych w kosmosie zdecydowano zesłać na Ziemię 100 nastoletnich więźniów, aby sprawdzili warunki tam panujące. Szybko jednak odkrywają, że na planecie nie są sami. Aby przetrwać, bohaterowie zmuszeni się do czynów, których nikt z nas nie chciałby zrobić. Wiedzą, że albo zabiją, albo zostaną zabici. Ziemia, która miała być początkiem nowego pięknego życia, rozpoczyna ich piekło.

Z czystym sercem mogę polecić serial „The 100” każdemu, kto lubi nieustanną akcję i rozwiniętą technologię. Niektóre sceny i słowa bohaterów potrafią zapisać w naszą pamięć na długo, skłaniając nas do refleksji o naszym życiu.

*Uczennica*

Zdjęcie: filmweb.pl

## *O trollu, który kochał*

Troll ma ostre rogi jak u byka, świńskie racice na wilczych łapach, ogon kozy, łapy golema, krzywy nos i wreszcie niczym wisienkę na torcie — białe puste oczy bez źrenic.

Jednak ten troll był z tego po prostu dumny. Był najbrzydszym z trolli, jakie ta ziemia nosiła, był tak szpetny, że nawet gdy dotknął książki, ta nie chciała się otworzyć i kurczyła się w jego łapach, by w końcu zniknąć.

Troll jednak różnił się czymś od innych trolli, które tylko nienawidzą innych.

Ten troll miał w swojej jaskini starego kota. I ten kot był właściwie jedynym, co trolla cieszyło, bo pomimo że nie umiał mówić, wiedział, że kocha kota — a kot kocha trolla.

Troll podsuwał najlepsze smakołyki kotu, a to mięso z dziesięciu myszy, a to małe ptaki leśne — bo kot był już tak stary, że nie potrafił sam nic upolować.

Głaskał go delikatnie swoimi łapami, które mył codziennie tylko po to, by nie pobrudzić czystej i bielutkiej sierści kota.

Jednak wszystko, co się zaczęło, kiedyś musi się skończyć.

Kot umarł. Troll był załamany, najpierw powtarzał sobie, że kot ciągle jest z nim, ale z każdym dniem, kiedy obserwował kupkę ziemi, którą zaznaczył grób kotka, był tylko coraz bardziej pewny, że kot odszedł za tęczyowy most.

Troll codziennie płakał, bo kot był z nim, od kiedy ten pamiętał, a teraz kot zniknął i można było łatwo zgadnąć, że już nigdy nie wróci.

Troll nawet chwilę obwiniał się za śmierć kota, jednak szybko przestał winić siebie — a zaczął wszystkich wokół — każdy wąż, który zjawił się przy jaskini, był wgniatany potężną łapą trolla w ziemię, a każdy wilk rozdzierany na dwie połówki. Troll był pewien, że nigdy nie będzie już szczęśliwy.

I wtedy pojawił się ON — równie piękny kot — jednak ten kot, który zjawił się znieca, miał takie same puste oczy jak troll i ewidentnie trolla nienawidził.

Śmiał się z niego piskliwym kocim śmiechem, naśladował jego zgarbiony chód i przedrzeźniał go, wydając niezrozumiałe ryki, gdy ten starał się go oswoić.

Troll pomimo to ciągle próbował. Wystawiał mu jedzenie — podobne podarki jak swojemu starymu kotu, jednak ten mały kot ciągle go nienawidził. Przychodził i zjadał wszystko, co troll zostawił i szedł gdzieś — można powiedzieć, przepadał na cały dzień. Pewnej nocy troll, nie mogąc zasnąć z nerwów, że kotu przecież coś może się stać, gdy sam łązi po lesie cały dzień zobaczył mały cień. Cień szedł tam, gdzie troll wystawiał jedzenie i w końcu zastygł bez ruchu — kot całą noc czekał przed jaskinią.

Rano, gdy troll się obudził, kot znowu zaczął go naśladować.

Jednak teraz troll wszystko już rozumiał.

*Lucja Polewska*

## ***Jak można być jednocześnie martwym i żywym?***

Odpowiedź na to pytanie znajdziesz w tej oto książce! „Nieznajoma z Sekwany” autora siedemnastu bestsellerów Guillaume’a Musso to thriller, po który niedawno sięgnęłam. To moje drugie spotkanie z tym gatunkiem. Po przeczytaniu jej mogę śmiało powiedzieć, że to jest taki thriller, jaki chciałam przeczytać! Na pewno przeczytam wiele innych pozycji tego autora!

Akcja rozgrywa się w Paryżu w grudniu. Oddalona od swojego wydziału kapitan Roxane Montchrestien zamieszkuje więź z studentką Valentine. Jeszcze tego samego dnia, po przybyciu, zajmuje się sprawą niedawno wyłowionej z Sekwany dziewczyny! Młoda kobieta żyje, ale wygląda na całkowicie zagubioną. Psychiatra, który dostrzega u niej objawy zaburzeń psychicznych, obawia się, że pacjentka może stanowić zagrożenie dla siebie i innych. Zanim uda jej się cokolwiek dowiedzieć na jej temat, kobieta znika.

Czytając czułam się tak, jakbym sama próbowała dotrzeć do rozwiązania sprawy, snuła teorie i brnęła w te wydarzenia. Pozycja jest nieprzewidywalna! Na pewno nie zdołacie przewidzieć zakończenia ani obrotu spraw śledztwa! Jakby tego było mało, autor do thrillerera wplótł namiastkę fantazji...

Sentencje na początku rozdziałów, ciągle zwroty akcji, niebanalna historia, wątki nadnaturalne, błyskotliwość powodują, że książka pochłania czytelnika bez reszty! To powieść, którą niełatwo wyrzucić z pamięci!

„W życiu każdego przychodzi moment,  
gdy człowiek musi sam, ostatecznie i nieodwracalnie,  
zdecydować o swoim losie.”

Georges Simenon

*Daria*

### *„Podróże na piórze”, czyli sukces naszych redaktorek Darii i Marty*

**20 kwietnia w auli Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu podczas II Biesiady Humanistycznej uroczystie ogłoszono wyniki IV Międzyszkolnego Konkursu Literackiego „Podróże na piórze”.**

W gronie laureatów znalazły się trzy uczennice naszej szkoły z klasy II a Technikum nr 1. Pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadpodstawowych zajęła **Kornelia Żołądź**, zaś wyróżnienia otrzymały **Marta Kilian** i **Daria Pszczoła**.

Zadaniem uczestników było przygotowanie wiersza lub opowiadania nawiązującego do myśli przewodniej konkursu, jaką była „podróż”. Ocenę prac powierzono profesjonalnemu jury, do którego zaproszono przedstawicielki Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo” działającej przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera w Mielcu. Pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe wręczyła zwycięzcom dyrektor ZS pani Lidia Gereło.

Serdecznie gratulujemy naszym redaktorkom i ich opiekunowi merytorycznemu – pani Agnieszce Lorynowicz.

*Życzymy dalszych sukcesów literackich!*